

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. (S.) przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L., o zapłatę, oddalił powództwo oraz zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 1.217,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponadto nakazał ściągnąć od powoda (...) SA z/s B. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 45,97 zł tytułem zwrotu wydatków. Przedmiotowe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w dniu 03.06.2015 r. powód (...) S.A. w B., złożył pozew przeciwko (...) sp. z o.o. w L. o zapłatę kwoty 7.673,00 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 07.07.2014 roku do dnia zapłaty. Ponadto n niesiono o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu podano, że żądana kwota stanowi należność powoda z tytułu świadczenia usług pośrednictwa przy sprzedaży towarów pozwanego. W dniu 02.07.2015 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem pozwu. Pełnomocnik pozwanego złożył w ustawowym terminie sprzeciw z wnioskiem o oddalenie powództwa. Zarzucono, że roszczenie jest bezzasadne, gdyż naliczono wynagrodzenie bez uzgodnienia z powodem. Ł. W. (1), który uznał roszczenie nie był osobą uprawnioną do reprezentacji pozwanego. Powód zajmuje się pośrednictwem sprzedaży mięsa wołowego na terenie W.. Wiosną 2014 roku powód zwrócił się do P. B., jako kierownika zakładu produkcyjnego, należącego do pozwanego, w sprawie pośredniczenia w sprzedaży mięsa wołowego na terenie W.. P. B. znał powoda, gdyż już wcześniej współpracował z nim. Między powodem a pozwanym doszło do zawarcia kontraktu ustnego. Strony uzgodniły ustnie, że powód z tytułu pośrednictwa w sprzedaży mięsa wołowego na rynek w (...) otrzyma wynagrodzenie prowizyjne od powoda w wysokości 1% od prawidłowo wykonanej i zakończonej transakcji. Powodowi przysługiwało wynagrodzenie, gdy ubytek wagowy nie będzie większy niż 1% wagi załadunku u powoda. Dodatkowo nie będzie zmiany klasyfikacji mięsa i pieniądze wpłynął w terminie ustalonym na konto pozwanego. Wpłatę tych pieniędzy miał dokonywać kupujący, bezpośrednio na konto powoda. Pozwany wystawiał faktury i przysyłał elektronicznie powodowi i kupującemu. Transakcje były rozliczane w walucie euro. Jednocześnie wystawiano kwity kasowe, które wskazywały ilość towaru i jego klasę. O wszystkim był informowany powód poprzez korespondencję elektroniczną. Kiedy odbiorca w (...) kwestionował ilość towaru, to pozwany ustalał czy towar został prawidłowo ważony. P. B. informował powoda o obniżeniu wagi lub klasyfikacji mięsa , a także jego wartości od kontrahenta w (...). Strony przeprowadziły kilkadziesiąt transakcji sprzedaży mięsa do odbiorcy w (...), które zostało przewiezione w trzech transportach samochodowych. Z tych transakcji tylko kilka było prawidłowych według kryteriów przyjętych w ustnym porozumieniu. Pozwany nigdy nie zgadzał się na ubytki wagowe powyżej 1%. P. B. informował zarząd i pozwanego, że transakcja nie jest prawidłowo przeprowadzona. Kontrahenci w (...) zaniżali wagę dostarczonego mięsa zmieniali jego klasę. Pozwany musiał wystawiać faktury korygujące. Pomimo nieprawidłowo przeprowadzonej transakcji powód wystawił pozwanemu następująca fakturę prowizyjną na kwotę 1.850,26 euro w dniu 05.06.2014 roku z terminem płatności do dnia 06.07.2014 roku. Faktura została wystawiona samowolnie bez zgody pozwanego. Dołączone do faktury wyliczenia nie są rzetelnie zrobione, gdyż z dokumentów tych wynika, że towar był przeceniany a nie podano przyczyny. Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań świadków R. N. i H. D., gdyż dotyczą okoliczności nieistotnych lub bezspornych. Osoby te nie były zorientowane o zasadach współpracy stron, a w szczególności o wynagrodzeniu prowizyjnym powoda. W tak określonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że umowa świadczenia usług, w tym usług pośrednictwa w sprzedaży, jest szczególną odmianą umowy zlecenia i na podstawie art. 750 k.c. stosuje się do niej odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego dotyczące właśnie zlecenia. Zgodnie z ogólną regulacją zawartą w przepisie art. 734 §1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Kwestię wynagrodzenia reguluje przepis art. 735 §1 k.c., wedle którego jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Nie ulega wątpliwości, ze strony uzgodniły wysokość wynagrodzenia prowizyjnego dla powoda jako 1% wartości sprzedaży, wyrażonej w walucie euro. W tym stanie rzeczy, na mocy art. 358 § 1 k.c., powód może domagać się zapłaty tylko w walucie euro. Natomiast na podstawie paragrafu drugiego tego przepisu, wierzyciel ma jedynie prawo wyboru kursu po jakim może być przeliczona waluta

obca, jeżeli dłużnik zdecyduje się spełnić świadczenie w walucie polskiej. Skoro powód żąda zapłaty wynagrodzenia w walucie polskiej, to powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 §1 k.p.c. Powód przegrał spór w całości i dlatego Sąd obciążył go kosztami procesu. Wysokość tych kosztów wynika z poniesionej przez powoda opłaty a także wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego 1.200,00 zł. i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17,00 zł.

Powyższe orzeczenie w całości apelacją zaskarżyła strona powodowa, która zarzucając rozstrzygnięciu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, to jest uznanie, że wynagrodzenie Powoda z tytułu usług świadczonych przez niego na rzecz Pozwanej w związku z zawartą między nimi umową może być zapłacone wyłącznie w walucie euro, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jedynie wysokość wynagrodzenia, które Pozwana była zobowiązana zapłacić Powodowi za świadczone usługi, natomiast na żadnym etapie postępowania sąd nie weryfikował ani nie wykluczył ustaleń między stronami w zakresie możliwości zapłaty wynagrodzenia Powoda w polskich złotych oraz Pozwana nie kwestionowała dochodzenia przez Powoda roszczenia w polskich złotych, co miało istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 735 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, to jest nieuwzględnienie powództwa i nie zasądzenie na rzecz Powoda kwoty 7.673,00 zł tytułem wynagrodzenia Powoda za usługi świadczone na rzecz Pozwanej, pomimo iż Sąd jednoznacznie wskazał, że współpraca między Powodem a Pozwaną miała miejsce, że Powodowi należało się takie wynagrodzenie, a w szczególności powództwo zostało uznane przez Pozwaną w zakresie 968,20 euro;
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, to jest nieuwzględnienie, że Pozwana poprzez oświadczenie wiedzy pana Ł. W. (1) uznała roszczenie Powoda do wysokości 968,20 euro;
4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, to jest uznanie, że w Pozwanej spółce wyrażono gotowość zapłaty na rzecz Powoda kwoty 968,20 euro tytułem wynagrodzenia za świadczone usługi przez Powoda oraz żądano wykazania zasadności faktury Powoda, podczas gdy oświadczenie złożone przez Pozwaną stanowiło uznanie długu w wyżej wskazanym zakresie, co miało istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie;
5. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, to jest uznanie że Powód wyraził zgodę w ramach łączącej go umowy z Pozwaną na brak wypłaty wynagrodzenia prowizyjnego na jego rzecz, podczas gdy z zeznań świadków, w szczególności z zeznań świadka Ł. W. (1) jednoznacznie wynika, że takie uzgodnienie zostało dokonane między Pozwaną a panem P. B., bez uczestnictwa Powoda, co miało istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie;
6. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, to jest twierdzenie, że transakcja między Powodem a klientami w (...) nie została prawidłowo przeprowadzona, a dokumentacja dotycząca transakcji, sporządzona przez Powoda, jest nierzetelna, podczas gdy z materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadka P. B. wynika, że ten świadek nie był jedynie w stanie zweryfikować rzetelności tych dokumentów i prawidłowości transakcji, przy czym świadek ten jednocześnie podkreślił, że nie neguje, iż dokumentacja, na której sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, została prawidłowo sporządzona, co miało istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie;
7. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, to jest wskazanie, że Powód był informowany o treści kwitów wagowych i zasadach rozliczania transakcji między Pozwaną a w (...) klientami poprzez korespondencję mailową, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym z zeznań świadka P. B., jednoznacznie wynika, że szczegóły rozliczeń transakcji były dokonywane między Pozwaną a klientami w (...), ewentualnie przy udziale świadka P. B. oraz, w szczególności biorąc pod uwagę

fakt, że sąd nie weryfikował treści takich rzekomych wiadomości, sąd nie potwierdził że Powód posiadał informacje dotyczące takich rozliczeń, co miało istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie;

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz Powoda kwoty 7.673,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wymagalności wierzytelności do dnia zapłaty; zasądzenie na rzecz Pozwanej kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; zasądzenie na rzecz Pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za postępowania apelacyjne według norm prawem przepisanych, a w przypadku przedłożenia przez pozwaną spisu kosztów, o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania według tego spisu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej podlegała oddaleniu jako niezasadna. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Do czasu nowelizacji dokonanej ustawą z 23.10.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 228, poz. 1506) powołany przepis wyrażał tzw. zasadę walutowości, która służyła ochronie systemu monetarnego RP i polegała na ograniczeniu możliwości tworzenia zobowiązań pieniężnych, w których świadczenie miało być spełnione w obcej walucie. W ostatnich latach obowiązywania zasady zakres tworzonych przez nią ograniczeń był niewielki ze względu na szczegółowe uregulowania prawa dewizowego, szeroko dopuszczające ustalenie świadczenia pieniężnego w walucie obcej (art. 9 Prawa dewizowego). Nowelizacja uchyliła zasadę walutowości i związane z nią przepisy prawa dewizowego. Nowa regulacja ma zastosowanie do zobowiązań powstałych po jej wejściu w życie (tj. od 24.1.2009 r.) oraz, od dnia jej wejścia w życie, do istniejących w tym dniu zobowiązań trwałych. Regulacja ta została zmieniona ustawą z 10.7.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1311), która weszła w życie 8.9.2016 r. Zmiana polega na podkreśleniu, że przepis ma zastosowanie tylko do tych zobowiązań, które podlegają wykonaniu na terytorium RP, rozszerzeniu zakresu zastosowania szczególnego uprawnienia wierzyciela na przypadku niezawinionego opóźnienia dłużnika oraz na nieznacznym doprecyzowaniu jego treści. Od dnia wejścia w życie nowelizacji art. 358 KC reguluje zasady spełniania świadczeń pieniężnych wyrażonych w walucie obcej. Na tle obecnej treści przepisu należy przyjąć, że chodzi o takie świadczenia, które mają być spełnione w pieniądzu, ale rozmiar świadczenia, czyli wartość, która ma być z majątku dłużnika przekazana do majątku wierzyciela, określono w akcie tworzącym dane zobowiązanie lub zmieniającym jego treść (umowie, orzeczeniu sądowym, decyzji administracyjnej) przy użyciu waluty innej niż polska. Cytowany przepis odstępuje od zasady, że zapłata powinna być dokonana w tej walucie obcej, jaką wskazuje treść zobowiązania. Obecnie przyjęto rozwiązanie przeciwne – jeżeli świadczenie określono w walucie obcej, dłużnik może je spełnić w walucie polskiej. Odstępstwo od tej zasady – obowiązek spełnienia świadczenia w walucie obcej – musi wynikać z treści tych reguł, które określają treść zobowiązania. Reguły te zawierać może przepis szczególny ustawy, czynność prawna tworząca czy zmieniająca treść zobowiązania, a także orzeczenie sądowe. Istotne znaczenie ma wykładnia oświadczeń woli prowadząca do ustalenia, czy dokonane przez strony oznaczenie waluty świadczenia odnosi się także do sposobu jego wykonania. Może bowiem zdarzyć się tak, że mimo braku jednoznacznego postanowienia w tej kwestii wykładnia oświadczeń woli stron (subiektywna, polegająca na ustaleniu ich rzeczywistego zamiaru lub obiektywna, zwłaszcza odwołująca się do celu czynności prawnej) doprowadzi do wniosku, że określając świadczenie w walucie obcej, strony zmierzały do tego, by w tej właśnie walucie zostało ono spełnione. Jest to tym bardziej prawdopodobne, im rzadziej spotykana jest waluta użyta do określenia świadczenia. Oznaczenie świadczenia w walucie nienależącej do najpowszechniej używanych w obrocie sugeruje bowiem, że celem stron nie było wyłącznie powiązanie wartości świadczenia z kursem tej waluty, ale też zapewnienie wierzycielowi uzyskania określonego pieniądza obcego. Jeżeli zatem czynność prawna nie stanowi inaczej, świadczenie wyrażone w walucie obcej może być przez dłużnika spełnione w walucie polskiej. Sytuację

dłużnika można określić jako upoważnienie przemienne. Jest on zobowiązany do spełnienia świadczenia w walucie obcej, jednak może zwolnić się ze zobowiązania także przez zapłatę odpowiednio przeliczonej sumy w walucie polskiej i będzie to należyte wykonanie zobowiązania. Bezsprzecznie z brzmienia powołanego przepisu wynika, iż to wyłącznie dłużnikowi przysługuje prawo wyboru spełnienia świadczenia określonego w walucie obcej bądź według jej przeliczenia na walutę polską. W przedmiotowej sprawie strony postępowania zastrzegły wysokość wynagrodzenia prowizyjnego przysługującego powódce jako odpowiadające określonemu procentowi należności określonych w poszczególnych fakturach transakcyjnych, przy czym, co wymaga szczególnego podkreślenia, należności te oznaczone były w walucie obcej. Wbrew stanowisku skarżącego, w przedmiotowej sprawie nie został przeprowadzony dowód wskazujący na rzeczywistą wolę stron, która uzasadniałaby obalenie domniemania faktycznego, z którego wynika, że umówiony procent naliczony od kwoty w walucie obcej będzie opiewał na kwotę inną niż waluta określona w fakturach, czyli w tym przypadku w Euro. Z uwagi zatem na określenie przez strony waluty kontraktów jako euro, powódka mogła dochodzić zapłaty wyłącznie w takiej walucie. Nie sposób również zgodzić się z twierdzeniem powódki, że pozwana nie kwestionowała zasadności waluty dochodzonej pozwem, a tym samym miała uznać zasadność twierdzeń powódki co do rozliczeń w walucie innej niż euro. Strona pozwana bowiem w toku sporu kwestionowała całe powództwo, a więc zarówno co do zasady jak i wysokości, co w przedmiotowej sprawie jest tożsame z oznaczeniem waluty, w jakiej określono żądanie zapłaty. Reasumując, wbrew zarzutowi apelacji, powódka, stosownie do obowiązku określonego w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. nie udowodniła, że strony ustaliły spełnienie świadczenia w walucie polskiej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego należy zauważyć, że powódka pomija tę okoliczność wynikającą z ustaleń Sądu I instancji, iż prowizja należała się powódce od prawidłowo wykonanej i zakończonej transakcji, jeżeli ubytek wagowy nie będzie większy niż 1 % wagi załadunku, nie będzie zmiany kwalifikacji mięsa i pieniądze od odbiorcy wpłyną w terminie do pozwanej. Czyli prowizja należy się wtedy, gdy finalny odbiorca do towaru nie złoży żadnych zastrzeżeń. W przeciwnym wypadku prowizja się nie należy. Z przeprowadzonego materiału dowodowego (faktury VAT oraz zeznania świadka P. B.) wynika, że pozwany nie zgadzał się na ubytki powyżej 1 %, a powódka była informowana o obniżeniu wagi lub klasyfikacji mięsa, jak i jego wartości. Pomimo tych nieprawidłowości i wbrew ustaleniom między stronami, powódka wystawiła fakturę prowizyjną bez zgody pozwanej, która od początku ją kwestionowała i poczuwała się do zapłaty jedynie w sytuacji wykazania przez powódkę zasadności jej wystawienia (wedle wyżej wskazanych umówionych między stronami reguł), co ostatecznie nie nastąpiło.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 123 k.c. poprzez jego niezastosowanie, należy podkreślić, że Ł. W. (1), który zgodnie ze stanowiskiem powódki złożył określone oświadczenie wiedzy, w żadnym zakresie nie był osobą upoważnioną do uznania roszczenia powódki, czy to w drodze oświadczenia wiedzy, czy woli. W pozwanej firmie upoważnienie do składania oświadczeń o tak daleko idących skutkach jak uznanie roszczenia kontrahenta należało wyłącznie do zarządu spółki zgodnie z ujawnioną w KRS reprezentacją. Pracownik pozwanej Ł. W. (1) nigdy nie miał takich kompetencji. Informacje, które zawarte są w jego wiadomościach e-mail, a na które powołuje się powódka należało uznać wyłącznie za informacje, dotyczące otrzymania faktury oraz że płatność jest wstrzymana z uwagi na wątpliwości, że jest ta kwestia wyjaśniana, i że pozwanej potrzebne są dalsze dane pozwalające na zweryfikowanie zasadności roszczenia powódki co do kwoty 968,20 euro. W żaden sposób wiadomość elektroniczna sporządzona przez Ł. W. (1) nie może świadczyć o uznaniu roszczenia powódki, gdyż pracownik ten nie miał takich uprawnień, a jego intencją było potwierdzenie powódce, że sprawa jest na etapie wyjaśniania. Ponadto należy zaznaczyć, iż uznanie roszczenia obejmuje nie tylko element wiedzy, co do wysokości zobowiązania, ale również element woli, odnoszący się do aspektu przekonania i woli strony uregulowania określonego zobowiązania. W niniejszej sprawie, jak określiła to sama powódka, oświadczenie pracownika pozwanej Ł. W. miało wyłącznie charakter oświadczenia wiedzy.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. zauważyć należy, że zgodnie z jego brzmieniem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy

czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczane są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowe ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice określone w powołanym przepisie (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis). W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za prawidłową, zgodną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. W szczególności sformułowane w odniesieniu do naruszenia art. 233 k.p.c. zarzuty sprowadzają się jedynie do odmiennej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków Ł. W. (1) i P. B.. Uwypuklić należy, iż sąd rejonowy wskazał jaki materiał dowodowy w sprawie został wykorzystany do ustalenia stanu faktycznego i na jego podstawie poczynił ustalenia faktyczne, które znajdują odzwierciedlenie w tychże dowodach. Samo ograniczenie się skarżącego do przedstawienia własnej oceny dowodów jest tylko polemiką, która nie może odnieść zamierzonego skutku. Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, bądź nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym przedmiotowy zarzut. Apelacja takich błędów nie wskazuje, w szczególności nie wykazuje, że

wnioski wyprowadzone przez sąd w świetle ww. zasad były niemożliwe, co oznacza że sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej jako niezasadną orzekając o kosztach postępowania odwoławczego stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w art. 98 k.p.c.